

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 maja 2019 r. Sąd Rejonowy w Łowiczu, w sprawie o sygn. akt I C 92/17 z powództwa E. N. przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...), W. W. (1) i B. H., o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym:

1. uzgadnia stan prawny nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym poprzez:
 - a. wykreślenie z działu II powołanej księgi wieczystej wpisu prawa własności na rzecz Skarbu Państwa – Starosty (...);
 - b. wpisanie w dziale II powołanej księgi wieczystej wpisu prawa własności na rzecz W. W. (1), syna K. i H., PESEL (...) i B. H., córki S. i M., PESEL (...) w udziałach wynoszących po 3/8 części każde z nich oraz na rzecz E. N., córki J. i H., PESEL (...) w udziale wynoszącym 2/8 części;
2. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) na rzecz powódki E. N. kwotę 9.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazał pobrać od pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łowiczu kwotę 5.186,72 zł tytułem nieuiszczonych wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dziale II księgi wieczystej nr (...) jako właściciel wpisany jest Skarb Państwa.

Na podstawie umowy sprzedaży z dnia 21 maja 1931 r. zawartej w formie aktu notarialnego Repertorium A Nr 796 J. W. (1), działający w imieniu i na rzecz swojego ojca K. W. (1) przeniósł na K. H. (1) własność dóbr ziemskich (...) powiatu (...), dawniej (...), gminy K., o powierzchni 420 ha 9.621 metrów kwadratowych.

W dniu 9 marca 1945 r. w K. sporządzony został protokół w sprawie przejęcia na cele R. Rolnej na mocy Dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o wprowadzeniu R. Rolnej majątku K., gm. K., pow. Ł., własność obywatela H. K. i przekazanie go w zarząd Komitetowi Folwarcznemu, zgodnie z którym przy współudziale Komitetu Folwarcznego przedstawiciela miejscowej władzy administracji publicznej sołtysa obywatela (...), właściciela majątku H. K. oraz administratora (...). Komitet Ziemski, działający z polecenia Wojewódzkiego (...) Ziemskiego opierając się na pkt I i II art. 6 przystąpił do protokolarnego przejęcia majątku K. własności obywatela H. K..

Stosownie do sporządzonego protokołu, ogólny obszar zajętego majątku wynosił 365 ha, przy czym grunty orne stanowiły 305 ha.

W oświadczeniu sporządzonym w K. 27 grudnia 1990 r., Kierownik Urzędu Rejonowego w K. oświadczył, że działka oznaczona numerem (...) o powierzchni 6,80 ha, położona we wsi K., gm. K. stanowi własność Skarbu Państwa, jako resztówka pomajątkowa z mocy art. 2 lit. c Dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej /Dz. U. Nr 4 poz. 17 z 1945 r./ z byłego majątku (...). Nieruchomość nie miała urzędzonej księgi wieczystej. Oświadczenie wydano celem przedłożenia w Państwowym Biurze Notarialnym w K..

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2016 r. znak (...)6820.3.2016 odmówiono sprostowania oczywistej omyłki w zaświadczeniu Kierownika Urzędu Rejonowego w K. z dnia 27 grudnia 1990 r., wydanym w celu założenia księgi wieczystej nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), położonej w K. w ten sposób, że jako podstawa przejęcia nieruchomości zamiast art. 2 lit. c dekretu podany zostanie art. 2 ust. 1 lit. e.

W dacie przejścia na rzecz Skarbu Państwa zespół pałacowo – parkowy nie nadawał się do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej, zwierzęcej lub sadowniczej. Zarówno wtedy, jak i obecnie, jest to nieruchomość zabudowana pałacem murowanym, jednopiętrowym o cechach stylu klasycystycznego, wybudowanym w pierwszej połowie XIX wieku. Pałac, decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ł. z dnia 17 sierpnia 1967 r. Nr 115/288 oraz park krajobrazowy decyzją z dnia 17 sierpnia 1967 r. Nr 566/384 zostały wpisane do rejestru zabytków województwa (...) ze względu na czas powstania i wartość architektoniczną. Zespół pałacowo – parkowy usytuowany jest na gruncie oznaczonym aktualnie jako działka nr (...) o powierzchni 6,80 ha.

W okresie powojennym w pałacu znajdowała się ochronka PCK, później ośrodek zdrowia. Ze względu na stan techniczny budynku przychodnia została przeniesiona.

Na podstawie umowy dzierżawy, zawartej w dniu 1 lutego 1992 r. w lokalu Urzędu Gminy w K., pomiędzy Zarządem Gminy w K. a G. B., Gmina K. – jako właściciel zasobu pałacowo – parkowego, położonego w K., woj. (...), wydzierżawił G. B. wskazany obiekt na okres 12 lat, tj. od 11 lutego 1992 r. do 11 lutego 2004 r..

Na mocy aneksu nr (...) z dnia 2 lutego 2004 r. do umowy dzierżawy, okres dzierżawy przedłużono do 11 lutego 2016 r..

Na podstawie umowy dzierżawy z dnia 16 kwietnia 2018 r., Starosta (...) oddał U. B. w używanie nieruchomość, położoną w miejscowości K., oznaczoną jako działka ewidencyjna nr (...) o powierzchni 6,80 ha, zabudowaną budynkiem o kubaturze 4.160 m³, stanowiącej zespół parkowo – pałacowy, dla której Sąd Rejonowy w Łowiczu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

G. B. prowadził w pałacu prywatną działalność gospodarczą, urządzając imprezy i wesela. Pałac nie jest otwarty dla zwiedzających. Można tam wejść po uprzednim uzgodnieniu z dzierżawcą.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Gminy K., zatwierdzonym Uchwałą nr XXI/150/05 Rady Gminy w K. z dnia 29 kwietnia 2005 r. (Dz. Urz. Woj. (...) nr 212 poz. 2166 z dnia 8 lipca 2005 r., działka ewidencyjna nr (...) położona w miejscowości K. znajduje się na obszarze zabudowanym przeznaczonym pod inwestycję, terenów zieleni urządzonej, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej niskiej (oznaczonych symbolem 69MN,U,ZP).

Spadkobiercy K. W. (2) W., E. N. i B. H. rozpoczęli działania w celu odzyskania nieruchomości w K. ponad 25 lat temu, jeszcze przed transformacją ustrojową. Pierwsze kroki, kierowane do urzędów, kończyły się brakiem odpowiedzi albo takimi odpowiedziami które nie dawały możliwości działania na płaszczyźnie prawnej.

W dniu 27 grudnia 1991 r. do Wójta Gminy K. w imieniu spadkobierców K. H. (1), W. W. (1) skierował pismo, w którym poinformował, że został wszczęte kroki, zmierzające do odzyskania tej części nieruchomości, na której odzyskanie pozwoli obecny stan przepisów prawnych.

W dniu 4 czerwca 1992 r. do Wojewody P., działający w imieniu H. J. W., wniósł o zwrot spadkobiercom zmarłego K. H. (1) parku i dworu z zabudowaniami gospodarczymi, pozostałego po parcelacji (...).

W imieniu spadkobierców (...) adwokat J. W. (2) wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, stwierdzającej, że w trybie przepisów art. 2 ust. 1 lit. e w/w. dekretu nie podlegał przejęciu na rzecz Państwa zespół pałacowo – parkowy należący do (...).

Wojewoda (...), po rozpoznaniu w/w. wniosku decyzją z dnia 30 czerwca 2003 r. o nr SP.VI. (...) stwierdził, że nieruchomość położona we wsi K., gmina K., stanowiąca działki oznaczone obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o

łącznej powierzchni 8,36 ha, wchodzące w skład (...), obejmująca zespół pałacowo – parkowy podlega pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r..

Od tej decyzji odwołanie wnieśli wnioskodawcy.

Na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, utrzymującą w mocy decyzję Wojewody (...), pełnomocnik spadkobierców K. H. (1) wniósł skargę do WSA w Warszawie, który wyrokiem w sprawie sygn. akt IV SA/Wa 410/04 z dnia 16 grudnia 2004 r. stwierdził nieważność powołanych powyżej decyzji.

Na powyższy wyrok, skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego wnieśli spadkobiercy K. H. (1). Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem sygn. akt I OSK 885/06 z dnia 4 października 2006 r. w związku z uchwałą Siedmiu Sędziów Naczelnego z dnia 5 czerwca 2006 r., stwierdził, że § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej może stanowić podstawę do orzeczenia w drodze decyzji administracyjnej o tym, czy dana nieruchomość lub jej część wchodzi w skład nieruchomości ziemskiej, o której mowa w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Naczelny Sąd Administracyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w W..

Wojewódzki Sąd Administracyjny w W., ponownie rozpoznając skargę, wyrokiem sygn. akt IV SA/Wa 2346/06 z dnia 31 stycznia 2007 r., uchylił zaskarżoną decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 kwietnia 2004 r. oraz poprzedzającą ją decyzję organu I instancji.

Decyzją z dnia 24 kwietnia 2008 r. znak GN.III/SP.VI. (...) Wojewoda (...) na podstawie §5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. rolnego w sprawie wykonania dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51 z późn. zm.) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr. 98, poz. 1071 z późn. zm.) po rozpatrzeniu wniosku adwokata J. W. (2), pełnomocnika: W. W. (1), K. H. (2), B. H. i E. N. o wydanie decyzji stwierdzającej, że zespół pałacowo – parkowy, wchodzący uprzednio w skład (...), stanowiącego była własność K. H. (1) nie podpadał pod działanie przepisu art. 2 ust. lit. e dekretu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, stwierdził, że nieruchomość położona we wsi K., gmina K., stanowiąca działki oznaczone obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o łącznej powierzchni 8,36 ha, wchodząca w skład (...), obejmująca zespół pałacowo – parkowy nie podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. (Dz. U. z 1945 r. nr 3, poz. 13 z późn. zm.).

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, po rozpatrzeniu odwołania Gminy K., decyzją z dnia 15 czerwca 2009 r., uchylił decyzję organu I instancji. WSA w Warszawie, wyrokiem z dnia 6 listopada 2009 r., sygn. akt IV SA/Wa 1192/09 uchylił decyzję organu II instancji. NSA, po rozpoznaniu skarg kasacyjnych Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Gminy K., wyrokiem z dnia 5 stycznia 2011 r., sygn. akt I OSK 302/10 oddalił obie skargi kasacyjne.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, po ponownym rozpoznaniu sprawy, decyzją z dnia 18 listopada 2011 r., utrzymał w mocy decyzję z dnia 24 kwietnia 2008 r.. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W., po rozpoznaniu skargi Gminy K., uznał, że decyzja z dnia 18 listopada 2011 r. odpowiada prawu.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 20 lutego 2014 r. sygn. akt I OSK 1857/12 oddalił skargę kasacyjną Gminy K..

Brak jest danych, świadczących o tym, że K. H. (1) należał do osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa, przewidziane w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz.U. R. P. Nr 4, poz. 16) oraz w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. R. P. Nr 10, poz. 50).

Ojciec K. H. (1) był Szwajcarem, przyjechał do Polski na zaproszenie rządu polskiego. K. H. (1) ukończył prawo, był sędzią, prokuratorem i notariuszem. Znał biegle niemiecki i rosyjski oraz francuski w mowie.

K. H. (1) w chwili śmierci w dniu 24 stycznia 1954 r. żonaty był z A. H. (1) z domu R.. Miał dwoje dzieci: H. W. i S. H..

Postanowieniem z dnia 2 marca 1992 r. sygn. akt III Ns 194/92 Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie stwierdził, że spadek po K. H. (1), synu W. i M., zmarłym 24 stycznia 1954 r. w W., ostatnio zamieszkałym w W. przy ul. (...) nabyli z mocy ustawy żona A. H. (2) w 2/8 częściach oraz dzieci H. W. i S. H. po 3/8 częściach z wyłączeniem udziału spadkodawcy w majątku wspólnym, który to udział dziedziczą dzieci w równych częściach.

Postanowieniem z dnia 20 marca 1992 r. sygn. akt II Ns 455/92 Sąd Rejonowy dla Warszawy w Warszawie stwierdził, że spadek po S. H., urodzonym (...) w I., ostatnio stale zamieszkałym w W. P., zmarłym 28 marca 1987 r. w W., na podstawie ustawy nabyły: córka B. H. i żona K. H. (2) – każda z nich po 1/2 części.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 1993 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie sygn. akt III Ns 1562/93 stwierdził, że spadek po H. W. z domu H., urodzonej (...) w W., ostatnio zamieszkałej w W. przy ulicy (...), zmarłej 9 czerwca 1993 r., nabył z mocy ustawy w całości jej syn W. W. (1).

Postanowieniem z dnia 16 maja 2001 r. sygn. akt III Ns 844/01 Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie stwierdził, że spadek po A. H. (1) z domu R., córce J. i J., zmarłej 18 marca 2000 r. w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ulicy (...) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 lipca 1998 r. nabyła w całości siostrzenica E. N..

Postanowieniem z dnia 7 lipca 2009 r. sygn. akt I Ns 1452/08 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie stwierdził, że spadek po K. H. (2), córce J. i A., ostatnio stale zamieszkałej w W., zmarłej 6 września 2008 r. w W. nabyła w całości D. M., córka W. i J. na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 9 czerwca 1992 r. za Repertorium A Nr 4471/92.

Na podstawie umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 24 sierpnia 2010 r. przed A. S., asesorem notarialnym, zastępcą T. F., notariusza w W., Repertorium A nr 2844/2010, D. M. darowała przysługujący jej udział, wynoszący 3/16 części w prawach i roszczeniach do nieruchomości, położonej we wsi K., gmina K., składającej się z zabudowanych działek, oznaczonych obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o łącznej powierzchni 8,36 ha, stanowiącej zespół pałacowo – parkowy, wchodzący uprzednio w skład (...) B. L..

Dokonując oceniając zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że ustalając stanu faktycznego oparł się na powołanych dowodach z dokumentów, zeznań świadków G. B., Z. K., M. P., jak również powódki E. N. i pozwanych B. H. i W. W. (1).

Sąd I instancji określił, że w sprawie bezspornym było, że na podstawie Dekretu (...) Komitetu (...) o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września 1944 r. (Dz.U. Nr 4, poz. 17 tj. z dnia 18 stycznia 1945 r. Dz.U. Nr 3, poz. 13) właścicielem (...), stanowiącego była własność K. H. (1) stał się Skarb Państwa. Bezspornym było także, że w oświadczeniu sporządzonym w K. 27 grudnia 1990 r. przez Kierownika Urzędu Rejonowego w K. zawarty był błąd, gdyż w Dekrecie z dnia 6 września 1944 r. brak było przepisu art. 2 lit. c. Pełnomocnik powódki nie kwestionował także tego, że od 1944 r. do 2008 r. Skarb Państwa był posiadaczem samoistnym w dobrej wierze.

Spornym było natomiast, czy w świetle przedstawionych w sprawie dokumentów wykazane zostało prawo własności zespołu (...) przysługujące spadkobiercom K. H. (1), tj. E. N., W. W. (1) i B. H..

Sąd Rejonowy ocenił, że udowodnione zostało w niniejszej sprawie, że majątek K. przejęty został na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, a więc jako stanowiący własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw (...), (...) i (...), jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni.

Odnosząc się do zaświadczenia z 27 grudnia 1990 r., pozwany słusznie wskazywał, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Domniemanie, że treść dokumentu urzędowego zaświadcza prawdziwy stan rzeczy (formalna moc dowodowa dokumentów urzędowych), nakazuje traktować za udowodnioną treść dokumentu. Domniemanie to jest jednak domniemaniem wzruszalnym. Wyraźnie o tym mówi art. 252 k.p.c., wskazując, że ciężar dowodzenia, iż treść dokumentu jest niezgodna z prawdą spoczywa na stronie, która zamierza obalić domniemanie. Strona ta powinna udowodnić, że treść dokumentu jest niezgodna z prawdą. Nie wystarczy przedstawić wątpliwości, czy podnieść zarzut. Obalenie jest możliwe z użyciem wszelkich środków dowodowych, gdyż wobec tej kwestii nie istnieją żadne ograniczenia dowodowe.

Sąd I instancji uznał, że domniemanie, iż treść dokumentu urzędowego zaświadcza prawdziwy stan rzeczy, obalone zostało już wobec występującej w zaświadczeniu omyłki. Nie sposób bowiem uznać, że dokument urzędowy zaświadczać może prawdziwy stan rzeczy, skoro nie istnieje wskazany w nim przepis prawny. Z uwagi na treść przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, nie było możliwości sprostowania oczywistej omyłki.

Ponadto, zaświadczenie stanowi urzędowe potwierdzenie określonych faktów lub stanu prawnego. Można zdefiniować je jako "przewidziane w przepisach prawnych potwierdzenie pewnego stanu rzeczy przez właściwy organ państwowy lub społeczny na żądanie zainteresowanej osoby" (J. L., Zaświadczenia w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego, (...) 1988, Nr 2, s. 14). Obowiązek wydania na podstawie art. 217 § 2 pkt 2 i art. 218 § 2 k.p.a. zaświadczenia urzędowo potwierdzającego określone fakty lub stan prawny, wynikające z prowadzonej przez organ ewidencji, rejestrów bądź z innych danych znajdujących się w jego posiadaniu, nie dotyczy okoliczności, których ustalenie i ocena następują w postępowaniu jurysdykcyjnym w sprawie rozstrzyganej w drodze decyzji administracyjnej lub postanowienia (zob. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 września 2005 r. II OSK 36/05, Legalis nr 73994). Jak zostanie to szerzej przeanalizowane w rozważaniach prawnych, wobec wydania decyzji Wojewody (...) z dnia 24 kwietnia 2008 r. o niepodpadaniu nieruchomości w K. pod działanie dekretu (a wcześniej, z dnia 24 kwietnia 2008 r.), nie było możliwości wydania nowego zaświadczenia.

Następnie Sąd Rejonowy wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by K. H. (1) należał do osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa, przewidziane w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz.U. R. P. Nr 4, poz. 16) oraz w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. R. P. Nr 10, poz. 50).

Sąd I instancji zwrócił również uwagę na okoliczność, że już w treści protokołu przejęcia ogólny obszar zajętego majątku wynosił 365 ha, przy czym grunty orne stanowiły 305 ha. Była to jedyna ujęta w nim okoliczność, odnosząca się do podstawy prawnej przejęcia majątku. Przypomnieć przy tym trzeba, że na podstawie dekretu (...) o przeprowadzeniu reformy rolnej majątki przechodziły na Skarb Państwa z mocy samego prawa i nie było wymagane wydanie żadnej decyzji administracyjnej.

W tym miejscu Sąd Rejonowy wskazał, że dokonał oddalenia wniosków dowodowych, zgłoszonych przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2019 r., jako spóźnione i zmierzające do przedłużenia postępowania. Pozwany wnosił m.in. o zwrócenie się do (...) Więzienia Pawiak o udzielenie informacji i przekazanie kserokopii dokumentów, dotyczących aresztowania i osadzenia w okresie od dnia 27 lipca do 29 października 1940 r. po aresztowaniu przez gestapo K. H. (1), jak również do Archiwum Państwowego w W. z pytaniem, czy w zasobach archiwum znajdują się akty notarialne sporządzone przez notariusza K. H. (1) w czasie okupacji w języku niemieckim lub których strony były wyłącznie strony niemieckie. Wnioski dowodowe złożone zostały na okoliczność przynależności K. H. (1) do narodu niemieckiego w czasie okupacji. Sąd Rejonowy oddalił także wniosek dowodowy o zwrócenie się do Archiwum Państwowego z zapytaniem, czy K. H. (1) zgłosił przynależność do narodu niemieckiego, jako spóźniony.

Pozwany w uzasadnieniu pisma procesowego podnosił, że wnioski te złożył obecnie, gdyż wcześniej nie miał takiej możliwości z uwagi na fakt, że kwerenda w IPN zakończyła się w kwietniu 2019 r.. Równocześnie w czasie rozprawy

pozwany podnosił, że dokumenty z IPN są niejednoznaczne, a dowody, o których dopuszczenie wnosi, nie są dowodami bezpośrednimi. Pełnomocnik pozwanego wskazywał także, że sprawa ma charakter publicznoprawny, co sugerować miało potrzebę rozszerzenia postępowania dowodowego i konieczność przeprowadzenia kolejnych badań dokumentów archiwalnych w celu zbadania tego, czy K. H. (1) nie zadeklarował przynależności do narodu niemieckiego.

Zgodnie z art. 217 k.p.c., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Celem wykazania, dlaczego Sąd oddalił złożone przez stronę wnioski dowodowe oraz twierdzenia zawarte w piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2019 r., prześledzić należy stanowisko strony pozwanej prezentowane w toku postępowania.

W odpowiedzi na pozew złożonej pozwanego we własnym imieniu – Skarb Państwa – Starosta (...) wskazał, że protokół przejęcia majątku na cele reformy rolnej ma jedynie znaczenie, jako urzędowe poświadczenie faktu, że majątek został objęty zarządem państwowym, zgodnie z art. 6 dekretu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Odwołał się ponadto do twierdzeń powódki, wskazującej, że podstawa prawna zawarta w oświadczeniu Kierownika Urzędu Rejonowego w K. z 27 grudnia 1990 r. jest omyłką i podniósł, że są to jedynie przypuszczenia powódki. Pozwany podkreślił także, że z decyzji Wojewody (...) z dnia 24 kwietnia 2008 r. nie wynika, że przedmiotowa nieruchomość w K. nie podpada pod inne przepisy dekretu (...) o przeprowadzeniu reformy rolnej. Natomiast w odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 16 lipca 2018 r. przez Prokuratorię Generalną, reprezentującą Skarb Państwa – Starostę (...), wskazano wprost, że w ocenie Prokuraturii najistotniejszym i niespornym elementem stanu faktycznego jest okoliczność, że w przedmiotowej księdze wieczystej wpis prawa własności pozwanego nastąpił na podstawie zaświadczenia organu administracji państwowej (Kierownika Urzędu Rejonowego w K.) z dnia 27 grudnia 1990 r., stwierdzającego, że nabycie tego prawa nastąpiło w oparciu o art. 2 lit. c dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Dalej, pozwany podnosił, że oznaczenie ustępu przepisu jest oczywistą niedokładnością, pozbawioną waloru prawnego. W art. 2 dekretu jest bowiem tylko jeden przepis oznaczony lit. c i odnosił się on do nieruchomości ziemskich, będących własnością osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa, przewidziane w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz.U. R. P. Nr 4, poz. 16) oraz w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. R. P. Nr 10, poz. 50). Pozwany wskazał także, że zgłoszone wnioski dowodowe mają jedynie wykazać, że nieruchomość nie przeszła na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu, a na innej podstawie.

Co istotne, jak wskazał Sąd I instancji, pozwany nie powołał art. 2 ust. 1 lit. b, a więc okoliczności, że nieruchomość mogła być będącą własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej, nie-Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej. Takie twierdzenia nie pojawiły się także w piśmie procesowym z dnia 11 grudnia 2018 r..

Mając na uwadze przedstawione powyżej stanowisko pozwanego, Sąd Rejonowy zarządzeniem z dnia 16 listopada 2018 r. zwrócił się do IPN z zapytaniem, czy w jego archiwum znajdują się dokumenty, z których wynikałoby, że przedmiotowa nieruchomość została przejęta na własność Skarbu Państwa od K. H. (1) na podstawie art. 2 ust. 1 lit. c dekretu (...) z 6 września 1944 r.. Odpowiedź z IPN nadeszła w dniu 15 lutego 2019 r. i zawierała tę samą notatkę służbową z dnia 28 lipca 1987 r., którą pozwany przedłożył wraz z pismem z dnia 24 kwietnia 2019 r.. Jedynie ta notatka służbowa z dnia 28 lipca 1987 r., odwołująca się do anonimowej karty z dnia 5 kwietnia 1939 r., odnosiła się w jakikolwiek sposób do pochodzenia K. H. (1). W ocenie Sądu, anonim posługujący się określeniami „taki szwab, szpieg H., który tyle lat zje polski chleb”, nie może stanowić dowodu niemieckiego pochodzenia K. H. (1), ani tym bardziej tego, że na tej podstawie przejęty został jego majątek.

Pozwany miał więc 2 miesiące, by zapoznać się z przedłożonymi dokumentami i ewentualnie na tej podstawie wysunąć twierdzenia o niemieckim pochodzeniu K. H. (1). W ocenie Sądu Rejonowego, sam fakt zakończenia kwerendy w IPN w kwietniu nie usprawiedliwia opóźnienia w przedstawieniu wniosków dowodowych i twierdzeń w piśmie z 24 kwietnia 2019 r.. Co szczególnie znamienne, pozwany wskazywał wprost, że nawet uzyskane dowody nie byłyby dowodami bezpośrednimi, a same wnioski dowodowe służyły wykazaniu konieczności „przeprowadzenia dalszych poszukiwań archiwalnych, dotyczących K. H. (1), istotnych z punktu widzenia przejęcia nieruchomości z mocy prawa przez Skarb Państwa”.

Tym samym Sąd I instancji uznał, że uwzględnienie wniosków dowodowych pozwanego, mających na celu jedynie wykazanie konieczności prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, zmierzałoby do przedłużenia postępowania, tym bardziej, że przedłożone wnioski są równocześnie sprzeczne z twierdzeniami pozwanego. Jak już zauważono, w odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 16 lipca 2018 r. pozwany wskazywał, że w zaświadczeniu z 1990 r. omyłkowo wskazano podstawę prawną, gdyż w art. 2 jest tylko jeden przepis oznaczony literą c. Sąd przeprowadził zatem postępowanie dowodowe zgodnie z tezą wskazaną przez pozwanego i na podstawie przedłożonych przez IPN dokumentów ustalił, że brak jest danych, świadczących o tym, że K. H. (1) należał do osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa, przewidziane w dekreście (...) Komitetu (...) z dnia 31 sierpnia 1944 r. oraz w dekreście (...) Komitetu (...) z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa.

Wskazywanie zatem, że majątek K. H. (1) – zwłaszcza w świetle twierdzeń pozwanego o omyłce w zaświadczeniu i równocześnie wynikającym z niego domniemaniu prawnym – mógł zostać przejęty na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b jest spóźnione i w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania. Jak już wskazywano, dowodem na niemieckie pochodzenie K. H. (1) nie może być anonim z 1939 r., co więcej jak wskazał Sąd Rejonowy, nie byłby nim sam fakt sporządzania aktów notarialnych w języku niemieckim. Spadkobiercy K. H. (1) już na pierwszej rozprawie wskazywali, że jego ojciec był Szwajcarem i stąd mówił on płynnie po niemiecku. Tę okoliczność podnosił także pełnomocnik powódki. Z notatki służbowej sporządzonej w dniu 28 lipca 1987 r. z przeglądu akt osobowych wynika zaś, iż K. H. (1) syn W. i M. z domu M., urodził się (...) w osadzie fabrycznej (...) (wieś M.) pow. G. (teren Królestwa Polskiego – przyp. Sądu).

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie da się wykluczyć, że pozwany, w przypadku dopuszczenia wnioskowanych dowodów i w dalszym ciągu braku jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia, że K. H. (1) był pochodzenia niemieckiego, zmierzałoby do wykazania, że majątek K. przejęty został na jeszcze innej podstawie prawnej, jako stanowiący własność Skarbu Państwa z jakiegokolwiek tytułu lub skonfiskowany z jakichkolwiek innych prawnych przyczyn, które to podstawy – z racji ich brzmienia – są tak szerokie, że w konsekwencji prowadziłyby do prowadzenia postępowania dowodowego w nieskończoność.

Podkreślić należy, iż „dokumenty” z których Skarb Państwa wywodzi okoliczność niemieckiego pochodzenia K. H. (1) sporządzone lub skompletowane zostały przez Departament Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego – funkcjonujący w czasie tworzenia dyktatury komunistycznej w PRL. Osoba K. H. (1) została przedstawiona, jako rozparcelowany obszarnik, wróg klasy robotniczej w notariacie (vide: Charakterystyka 193 osób znajdujących się na kierowniczych stanowiskach w aparacie sądownictwa z roku 1949 sporządzona przez Kierownika V Departamentu (...), którym w tym czasie była J. B.). Powyższe, biorąc pod uwagę kontekst historyczno – polityczny, poddaje w wątpliwość wiarygodność powyższych dowodów i jak wskazał Sąd Rejonowy nie powinno dawać podstaw do dalszych poszukiwań.

Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z art. 6 § 2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie, czyli bez przewlekłości. Regulacja ta nie pozwala stronom i innym uczestnikom procesu zwlekać w przedstawieniu materiału procesowego, czy też prezentować go stopniowo (etapami), lecz należy każdorazowo – w pełnym zakresie – od razu, gdy tylko jest to możliwe, przytoczyć wszystkie okoliczności faktyczne i dowody. Jak wskazał Sąd Rejonowy reguła ta obowiązuje obie strony i nie ma znaczenia ich status – czy jest to osoba fizyczna, prawna, publiczna,

prywatna, czy tak, jak w niniejszej sprawie – Skarb Państwa. Nie istnieje żaden przepis, nakładający na Sąd obowiązek przedłużania postępowania dowodowego, gdy ma do czynienia z nieruchomością, stanowiącą własność Skarbu Państwa. Oddalenie wniosków dowodowych oraz pominięcie spóźnionych twierdzeń było zatem uzasadnione. W tym miejscu Sąd I instancji zaznaczył, iż spadkobiercy K. H. (1) już bez mała 30 lat, prowadzą postępowania o odzyskanie nieruchomości, i nigdy dotąd, Skarb Państwa nie podnosił, iż majątek ten został przejęty z innych powodów, aniżeli na podstawie art. 2 ust. 1 lit. E. Gdyby było inaczej, wątpliwie byłoby aby wnioskodawcy wzruszali postępowanie administracyjne w celu wykazania, że nieruchomość nie podpadała pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. E Dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. Postawa Skarbu Państwa determinowała postępowanie spadkobierców K. H. (1).

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece z dnia 6 lipca 1982 r. (tj. z dnia 14 września 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 1916 z późn. zm.), w razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej, a rzeczywistym stanem prawnym osoba, której prawo nie jest wpisane lub jest wpisane błędnie albo jest dotknięte wpisem nieistniejącego obciążenia lub ograniczenia, może żądać usunięcia niezgodności.

Ciężar dowodu wykazania, że rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest odmienny od ujawnionego w księdze wieczystej spoczywa na powodzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 309/11, Lex nr 1125290). Powództwo przewidziane w art. 10 u.k.w.h. służy ochronie interesu osoby niewpisanej lub błędnie wpisanej do księgi wieczystej, a jego hipotezą objęte są wszystkie możliwe stany faktyczne, których stwierdzenie prowadzi do niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Sąd Rejonowy ocenił, że powódka wykazała, że rzeczywisty stan prawny jest niezgodny z treścią księgi wieczystej.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września 1944 r. (Dz.U. Nr 4, poz. 17) tj. z dnia 18 stycznia 1945 r. (Dz.U. Nr 3, poz. 13), na cele reformy rolnej przeznaczone będą m. in. nieruchomości ziemskie, stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw (...), (...) i (...), jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni.

W myśl art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz. U. z 1946 roku, Nr 39, poz. 233) tytułem do wpisania na rzecz Skarbu Państwa w księdze hipotecznej (gruntowej) prawa własności nieruchomości ziemskich, wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. b), c), d) i e) dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 roku, Nr 3, poz. 13) jest zaświadczenie wojewódzkiego urzędu ziemskiego stwierdzające, że nieruchomość ziemska jest przeznaczona na cele reformy rolnej według przepisów dekretu z dnia 6 września 1944 r..

Wpis w księdze wieczystej własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa dokonany na podstawie zaświadczenia sporządzonego w K. 27 grudnia 1990 r. przez Kierownika Urzędu Rejonowego stwierdzającego, że działka oznaczona numerem (...) o powierzchni 6,80 ha, położona we wsi K., gm. K. stanowi własność Skarbu Państwa, jako resztówka pomajątkowa z mocy art. 2 lit. c Dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej był zatem wpisem prawidłowym i wywoływał wszystkie skutki przez prawo przewidziane. Nie oznacza to jednak, że wpis taki jest zgodny z rzeczywistym stanem prawnym.

Według art. 2 ust. 1 zdanie ostatnie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 roku, Nr 3, poz. 13) nieruchomości przeznaczone na cele reformy rolnej z mocy prawa stały się własnością Skarbu Państwa. Zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 10, poz. 51 ze zm.) orzekanie w sprawach, czy dana nieruchomość podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej należy do kompetencji wojewódzkich urzędów ziemskich, które – jak wynika z

§ 5 ust. 2 tego rozporządzenia – orzekają o tym w formie decyzji (od której stronom przysługuje prawo odwołania do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych). Akt wydany na podstawie § 5 tego rozporządzenia jest zatem decyzją administracyjną. Decyzją taką, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 września 1991 r. (III CZP 90/91, OSNC 1992/5/72) nie jest zaświadczenie wojewódzkiego urzędu ziemskiego stwierdzające – na potrzeby wieczysto-księgowe – że nieruchomości jest przeznaczona na cele reformy rolnej.

Tak więc zaświadczenie wojewódzkiego urzędu ziemskiego stwierdzające, że nieruchomości ziemskiej jest przeznaczona na cele reformy rolnej według przepisów dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej nie przesądza, że nieruchomości rzeczywiście podpada pod działanie tego dekretu. O tym, czy dana nieruchomości podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej należy do organów administracji państwowej, poprzednio do wojewódzkich urzędów ziemskich, a obecnie na podstawie art. 3 lit. a dekretu z dnia 12 sierpnia 1946 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej (Dz. U. Nr 43, poz. 248) i art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o terenowych organach administracji ogólnej (Dz. U. Nr 21, poz. 123 ze zm.) do wojewodów jako terenowych organów rządowej administracji ogólnej. Do dokonania takiej oceny nie jest zatem powołany sąd powszechny.

W sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, w której powództwo opiera się na twierdzeniu, że wpis w księdze wieczystej Skarbu Państwa jako właściciela nieruchomości dokonany został wskutek błędnego stwierdzenia zaświadczeniem Kierownika Urzędu Rejonowego, że nieruchomości jest przeznaczona na cele reformy rolnej według art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej należało uzyskać uprzednią decyzję wojewody stwierdzającą, czy nieruchomości podpada pod działanie tego dekretu.

W niniejszej sprawie powód przedstawił decyzję z dnia 24 kwietnia 2008 r. znak GN.III/SP.VI. (...), w której Wojewoda (...) na podstawie §5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51 z późn. zm.) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr. 98, poz. 1071 z późn. zm.) po rozpatrzeniu wniosku adw. J. W. (2), pełnomocnika: W. W. (1), K. H. (2), B. H. i E. N. o wydanie decyzji stwierdzającej, że zespół pałacowo – parkowy, wchodzący uprzednio w skład (...), stanowiącego była własność K. H. (1) nie podpadał pod działanie przepisu art. 2 ust. lit. e dekretu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, stwierdził, że nieruchomości położona we wsi K., gmina K., stanowiąca działki oznaczone obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o łącznej powierzchni 8,36 ha, wchodząca w skład (...), obejmująca zespół pałacowo – parkowy nie podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. (Dz. U. z 1945 r. nr 3, poz. 13 z późn. zm.).

Sąd Rejonowy wskazał, że był zatem władny ocenić, że zaświadczenie Kierownika Urzędu Rejonowego nie odpowiadało prawdzie, tym bardziej rozważając poczynione powyżej uwagi na temat stwierdzonej w nim omyłki pisarskiej. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że Skarb Państwa (i jego następcy prawni) nie nabyli własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) i że jej właścicielami są spadkobiercy pierwotnego właściciela – K. H. (1).

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy odniósł się do powołanego przez pozwanego zarzutu zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości.

W niniejszej sprawie powódka nie kwestionowała samoistnego posiadania w dobrej wierze Skarbu Państwa od 1944 do 2008 r.. Podnosiła natomiast, że nie jest możliwe zasiedzenie własnej nieruchomości. Pozwany z kolei wskazywał, że od 1980 r. nie było przeszkód, by powódka podjęła kroki celem odzyskania nieruchomości. Oba stanowiska uznać należy za błędne.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie (zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt II CSK 498/12, Legalis numer 753893, Uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43)) wskazywał, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym

do zasiedzenia. Zasiedzenie jednak nie biegło, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości (art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c.).

Sąd Najwyższy wyjaśnił w szczególności, że w przypadku aktów władzy publicznej, jako zdarzeń, które noszą cechy siły wyższej, obok immanentnie tkwiącej w nich przemożności natury prawnej (rozumianej jako niedopuszczalność przeciwstawienia się aktowi władzy), występuje cecha zewnętrznosci w postaci działania Państwa, jako szczególnego podmiotu prawa; będąc polityczną, a więc opartą na władzy formą organizacji narodu, spełnia ono przede wszystkim funkcje publiczne. Utrzymywanie bezpieczeństwa zewnętrznego i ładu wewnętrznego wymaga z jednej strony wchodzenia w publiczne stosunki międzynarodowe, a z drugiej ustanawiania i egzekwowania publicznych norm prawa wewnętrznego. Jest to sfera działania określona mianem imperium, charakteryzująca się przede wszystkim elementem władczosci. Działając w ramach imperium, państwo czerpie upoważnienie do ingerencji w sferę praw jednostek, także praw majątkowych, w systemie prawa konstytucyjnego, ustaw o charakterze ustrojowym, ustaw zwykłych i norm wydanych na podstawie ich upoważnienia. Takie działania Państwa mają charakter zewnętrzny w stosunku do obywatela. Rzecz w tym, czy i kiedy takie akty władzy publicznej, określające władczo pozycję prawną danego podmiotu powodują, że uprawniony podmiot nie może dochodzić swych praw przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw danego rodzaju (art. 121 pkt 4 k.c.).

Zdaniem Sądu Najwyższego, skoro w kodeksie cywilnym zrezygnowano z konstrukcji „zawieszenia wymiaru sprawiedliwości” jako samodzielnie określonego stanu powodującego zawieszenie biegu przedawnienia (zob. dawne przepisy art. 277 pkt 4 kodeksu zobowiązań i art. 109 pkt 4 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego, Dz.U. Nr 34, poz. 311 ze zm.), to należy przyjąć, iż takie zawieszenie jest uzasadnione wówczas, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może dochodzić roszczeń przed sądem lub innym organem. Obecnie niemożliwość dochodzenia roszczeń przed sądem lub innym właściwym organem powoduje zawieszenie biegu przedawnienia i zasiedzenia wówczas, gdy nastąpiła ona z powodu siły wyższej, nie musi więc nastąpić zawieszenie wymiaru sprawiedliwości. Nie jest zatem uzasadniony pogląd utożsamiający niemożliwość dochodzenia roszczeń ze stanem, w którym nie działają wszystkie sądy. Przeciwnie, nie należy wykluczać, że w pewnych sytuacjach faktyczne, a nie prawne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu z określonych przyczyn może być traktowane, jako przypadek siły wyższej, mimo że w państwie działały sądy lub inne organy właściwe do rozpoznania sprawy. Określenie charakteru przyczyn, których istnienie spowodowało faktyczne pozbawienie danego podmiotu prawa do sądu determinuje okoliczność, że chodzi o akty władzy publicznej, które mogą być uznane za zdarzenia oceniane w kategoriach siły wyższej. Są to więc przyczyny o silnym zabarwieniu politycznym, nie można bowiem zaprzeczyć, że faktyczne pozbawienie obywatela prawa do sądu w sprawach majątkowych narusza minimalne wymagania, którym powinno odpowiadać państwo prawne. Rzecz jedynie w tym, aby sprecyzować, jakie muszą być spełnione przesłanki do przyjęcia stanowiska, że z przyczyn natury politycznej nastąpiło faktyczne pozbawienie obywatela prawa do sądu. Konkretyzując, chodzi o określenie wymagań, jakie muszą być spełnione, aby przyjąć, że istniały przeszkody o charakterze politycznym dochodzenia zwrotu nieruchomości zawładniętej przez Państwo wskutek jego władczych działań.

Sąd Najwyższy odwołał się do dotychczasowego orzecznictwa, w którym zasadnie wskazano, że chodzi o niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. Jeśli bowiem podstawowym założeniem instytucji zasiedzenia jest utrata własności nieruchomości, o czym decyduje posiadanie samoistne innego podmiotu przez odpowiedni czas, to takie założenia implikują realną możliwość podejmowania przez właściciela, w okresie biegu zasiedzenia, działań zmierzających do odzyskania przedmiotu własności, przeciwdziałając tym samym utracie tej własności. Takiej realnej możliwości skutecznego dochodzenia wydania nieruchomości właściciel mógł być pozbawiony na skutek uwarunkowań o silnym zabarwieniu politycznym. Nie można inaczej ocenić sytuacji, w której władza publiczna podejmowała szeroko zakrojone działania nacjonalizacyjne, w ramach których wydano decyzje administracyjne, które nie mogły być poddane kontroli sądowej, a jednocześnie dotknięte były tak istotnymi uchybieniami, że stwierdzono ich nieważność po upływie ponad 40 lat. W tych okolicznościach uzasadnione jest przyjęcie, że bieg zasiedzenia nie rozpoczął się, a rozpoczęty uległ zawieszeniu przez okres obowiązywania

niezaskarżalnych do sądu decyzji władzy publicznej, wadliwie rozstrzygających o skutkach prawnych zdarzenia będącego podstawą roszczenia. To stanowisko należy odnieść także do tych sytuacji, w których objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła.

Sąd Najwyższy jednakże zastrzegł, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny w tym znaczeniu, że chwilę jej powstania i ustania określają obiektywne okoliczności, niezależne od zachowania się osoby, którą przeszkoda dotknęła. W szczególności nie ma znaczenia dla oznaczenia chwili ustania przeszkody czas, w którym osoba ta podjęła stosowne działania; istotne jest to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i osoba ta mogła podjąć te działania. Ocena w tym przedmiocie musi być pozostawiona sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie. Dokonując tej oceny, sąd powinien mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 k.c. w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Konieczne jest wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów - obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Jest to istotne, gdyż wykazanie tych okoliczności powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej.

Według uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10 (OSNC 2011, nr 10, poz. 109), prawo własności nieruchomości ziemskich, wymienionych w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 4, poz. 17), przeszło na Skarb Państwa z mocy prawa z dniem wejścia w życie tego dekretu. Zgodnie z wymienionym przepisem, na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw (...), (...) i (...), jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni. W uzasadnieniu powołanej uchwały Sąd Najwyższy powołał się na orzecznictwo tego Sądu, w którym jednolicie przyjmuje się, że art. 2 ust. 1 dekretu przewidywał przejście wskazanych w nim nieruchomości z mocy prawa na własność Skarbu Państwa. Stwierdził następnie, że zgodnie z intencją prawodawcy, dekret miał być realizowany niezwłocznie, o czym świadczą terminy dla poszczególnych czynności określone w pierwotnej części dekretu. Jest oczywiste, że podstawą tych czynności, polegających na objęciu faktycznego władztwa nad nieruchomością i jej późniejszym rozdysponowaniu, było prawo własności nabyte przez Skarb Państwa ex lege, do realizacji zaś postanowień dekretu przystąpiono jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51). Sąd Najwyższy uznał dalej, dzieląc stanowisko zajęte w uchwale składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2011 r., I (...) 3/10 (...) 2011, nr 2, poz. 23), że przewidziana w § 5 tego rozporządzenia decyzja administracyjna ma charakter deklaracyjny, a jej wydanie nie było konieczne w każdym wypadku.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 160/11 uznał, że według utrwalonego w judykaturze tego Sądu stanowiska, sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ostateczną decyzją administracyjną, niezależnie od jej charakteru deklaracyjnego, czy też konstytutywnego. Do 31 sierpnia 1980 r. nie istniało sądownictwo administracyjne i możliwość sądowej kontroli decyzji administracyjnych. Taka możliwość pojawiła się dopiero w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. Nr 4, poz. 8). W tej sytuacji nie sposób – zdaniem Sądu Najwyższego – przyjąć, że do dnia 31 sierpnia 1980 r. właściciele nieruchomości, którą zawładnął Skarb Państwa na podstawie wadliwego wykonania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, mogli, bez formalnego tytułu własności, efektywnie na drodze prawnej dochodzić wydania nieruchomości od władających nią osób. Niedostępność środków

prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej jest porównywalna z uregulowanym w art. 121 pkt 4 k.c. stanem siły wyższej uniemożliwiającym uprawnionemu dochodzenia swych roszczeń przed sądem i w konsekwencji powodującym zawieszenie biegu przedawnienia roszczeń, a w związku z treścią art. 175 k.c. zawieszenie biegu zasiedzenia.

Sąd Rejonowy przypomniał, że w niniejszej sprawie nigdy nie wydano decyzji administracyjnej o przejęciu przez Skarb Państwa nieruchomości na jakiegokolwiek podstawie prawnej. Powołując się zatem na przedstawione wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego stwierdzić należy, że w przypadku spadkobierców K. H. (1), ich sytuacji nie zmieniło powstanie Naczelnego Sądu Administracyjnego, gdyż Skarb Państwa, przejmując nieruchomości, nie wydał żadnej decyzji, która podlegałaby kontroli tego Sądu. Podnieść należy także – w ślad za Sądem Najwyższym – że przed 1989 r. brak było jakiegokolwiek orzecznictwa sądów administracyjnych i powszechnych, które uwzględniałyby roszczenia właścicieli ziemskich pozbawionych własności z przekroczeniem przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Przed uchyceniem w 1990 r. art. 4 k.c., zgodnie z którym przepisy prawa cywilnego miały być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL, owe zasady i cele nie obejmowały ochrony praw własności przedwojennych właścicieli ziemskich.

Zdaniem Sądu I instancji, zastosowanie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 175 k.c. jest w niniejszej sprawie uzasadnione w związku z ustaleniem, że spadkobiercy K. H. (1) aż do 1990 r. pozbawieni byli możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości. Spadkobiercy K. W. (2) W., E. N. i B. H. rozpoczęli działania w celu odzyskania nieruchomości w K. ponad 25 lat temu, jeszcze przed transformacją ustrojową. Pierwsze kroki, kierowane do urzędów, kończyły się brakiem odpowiedzi albo takimi odpowiedziami które nie dawały możliwości działania na płaszczyźnie prawnej. Do akt przedłożono także szereg wniosków i pism, sięgających aż 1991 r..

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka nie kwestionowała, że Skarb Państwa – przez krótki okres również Gmina K. – posiadał przedmiotową nieruchomość, jako posiadacz samoistny w dobrej wierze. Przyjmując jednak, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia ustała dopiero w 1990 r., brak jest wymaganego do zasiedzenia terminu, wynoszącego 20 lat. Termin zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się po uchyceniu art. 4 k.c. w 1990 r., uległ przerwaniu, a to w związku ze złożonym przez spadkobierców K. H. (1) w 2003 r. wnioskiem o wydanie decyzji w trybie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Sąd Rejonowy przypomniał, że do orzekania – w razie sporu, czy dana nieruchomość podpada pod działanie przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej – została przewidziana droga administracyjna. Zatem tylko w tym trybie powódka osiągnąć mogła cel, którym było przywrócenie na ich rzecz prawa własności, a tym samym przerwanie biegu terminu zasiedzenia. Była to więc czynność – w rozumieniu przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. – przed innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju, przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia i ustalenia roszczenia, która doprowadziła do przerwania biegu terminu zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 roku, II CK 18/04, OSNC z 2005 roku, Z. 9, poz. 159).

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uwzględnił powództwo i dokonał uzgodnienia stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym poprzez wykreślenie z działu II księgi wieczystej nr (...) wpisu prawa własności na rzecz Skarbu Państwa – Starosty (...) i wpisanie w dziale II powołanej księgi wieczystej wpisu prawa własności na rzecz W. W. (1), syna K. i H., PESEL (...) i B. H., córkę S. i M., PESEL (...) w udziałach wynoszących po 3/8 części każde z nich oraz na rzecz E. N., córki J. i H., PESEL (...) w udziale wynoszącym 2/8 części.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone od przegrywającego proces Skarbu Państwa – Starosty (...) na rzecz powódki E. N. składa się: opłata za czynności adwokata w stawce minimalnej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (5.400 zł, § 5 pkt 8 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), opłata sądowa uiszczona przez powódkę (4.000 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Mając na uwadze treść art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Rejonowy nakazał pobrać od pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) kwotę 5.186,72 zł tytułem nieuiszczonych wydatków w postaci wynagrodzenia za wydaną w sprawie opinię biegłego.

Apelację od wydanego wyroku wniósł pozwany Skarb Państwa – Starosta Łowiecki, zaskarżając wydane orzeczenie w całości.

Skarżący przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. przez nieuwzględnienie zaświadczenia Kierownika Urzędu Rejonowego w K. z dnia 27 grudnia 1990 r. poświadczającego, że działka oznaczona nr (...) o pow. 6,80 ha położona we wsi K. gm. K. stanowi własność Skarbu Państwa z mocy art. 2 lit. c. Dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r., Nr 3, poz. 13, ze zm., dalej: „dekretu”) oraz postanowienia dnia 12 lutego 2016 r., znak (...). 6820.3.2016, którym odmówiono sprostowania we wskazanym zaświadczeniu wydanym w celu założenia księgi wieczystej dotyczącej powołanej działki nr (...) podstawy jej przejęcia – zamiast art. 2 lit. c dekretu, podstawy z art. 2 ust. 1 lit. e dekretu,

b. art. 6 k.c. w zw. z art. 252 k.p.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że powódka obaliła treść powołanego dokumentu urzędowego przez dołączenie decyzji Wojewody (...) z dnia 24 kwietnia 2008 r. stanowiącej, że przedmiotowa nieruchomość nie podpada pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu,

c. art. 217 § 1, 2 i 3 i art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w piśmie procesowym z dnia 23 kwietnia 2019 r. (data wpływu do Sądu – 24 kwietnia 2019 r.) oraz na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2019 r., pomimo, że Skarb Państwa wykazał, iż nie zgłosił ich we właściwym czasie bez swojej winy oraz że za ich przeprowadzeniem przemawiały i przemawiają wyjątkowe okoliczności sprawy,

d. art. 328 § 2 k.p.c. ze względu na to, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych składników, tj. nie przedstawiono w nim wszystkich okoliczności, które powinny stanowić podstawę faktyczną wyroku, w szczególności w zakresie zarzutu zasiedzenia nieruchomości;

2. obrazę prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 172 § 1 i 2 k.c. przez błędną ocenę, że - w przypadku przyjęcia, iż Skarb Państwa nie uzyskał własności przedmiotowej nieruchomości położonej w K. ex lege na podstawie dekretu - nie nabył spornej nieruchomości w drodze zasiedzenia wobec niespełnienia wszystkich przesłanek tego sposobu nabycia własności nieruchomości; nadto przez nieprzedstawienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych z punktu widzenia nabycia nieruchomości przez podmiot publicznoprawny w drodze zasiedzenia;

b. art. 175 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że doszło do przerwania biegu zasiedzenia spornej nieruchomości na skutek złożenia przez spadkobierców K. H. (1) w 2003 r. wniosku o wydanie decyzji na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej,

c. bezpodstawne zastosowanie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j.: Dz.U z 2018 r., poz. 1916 ze zm.), pomimo braku do tego przesłanek.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I i II instancji, według norm prawem przepisanych, a pozostałych kosztów na rzecz Skarbu Państwa – Starosty (...).

Pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie wniesionej apelacji oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Przede wszystkim podniesione przez skarżących liczne zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego art. 217 k.p.c., 227 k.p.c. oraz art. 244 k.p.c. i art. 252 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., okazały się niezasadne i sprowadzały się do oceny wzajemnej relacji oraz mocy dowodowej oświadczenia sporządzonego w K. 27 grudnia 1990 r. przez Kierownika Urzędu Rejonowego w K. o tym, że działka oznaczona nr (...) o powierzchni 6,80 ha, położona we wsi K., gm. K. stanowi własność Skarbu Państwa, jako resztówka pomajątkowa z mocy art. 2 lit. c Dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 4 poz. 17 z 1945 r.) z byłego majątku K. wraz z postanowieniem z dnia 12 lutego 2016 r. znak (...)6820.3.2016, w którym odmówiono sprostowania oczywistej omyłki w zaświadczeniu Kierownika Urzędu Rejonowego w K. z dnia 27 grudnia 1990 r., wydanym w celu założenia księgi wieczystej nieruchomości oznaczonej nr ew. 413/3, położonej w K. w ten sposób, że jako podstawa przejęcia nieruchomości zamiast art. 2 lit. c dekretu podany zostanie art. 2 ust. 1 lit. e., a wydaną decyzją z dnia 24 kwietnia 2008 r. znak GN.III/SP.VI (...), w której Wojewoda (...) stwierdził, że nieruchomość położona we wsi K., gmina K., stanowiąca działki oznaczone obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o łącznej powierzchni 8,36 ha, wchodząca w skład (...), obejmująca zespół pałacowo – parkowy nie podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. (Dz. U. z 1945 r. nr 3, poz. 13 ze zm.), która następnie została utrzymana w mocy decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 listopada 2011 r.. Po pierwsze należy stanowczo podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż w niniejszej sprawie udowodnione zostało, że majątek K. przejęty został na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, a więc jako stanowiący własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw (...), (...) i (...), jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni. Brak jest bowiem innych dowodów, które potwierdzałyby, że ów majątek został przejęty na innej podstawie prawnej.

Jeżeli zaś chodzi o zaświadczenie z dnia 27 grudnia 1990 r. w którym, Kierownik Urzędu Rejonowego w K. oświadczył, że działka oznaczona numerem (...) o powierzchni 6,80 ha, położona we wsi K., gm. K. stanowi własność Skarbu Państwa, jako resztówka pomajątkowa z mocy art. 2 lit. c Dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej /Dz. U. Nr 4 poz. 17 z 1945 r./ z byłego majątku K., które to stanowi zaświadczenie wydane celem przedstawienia go odpowiedniemu organowi, a w którym została powołana nieistniejąca podstawa prawna przejęcia majątku K., to należy podnieść, że zostało ono wydane bez oparcia w istniejącej decyzji administracyjnej. Skarżący zarzucał Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 252 k.p.c., zgodnie z którym ciężar dowodzenia, iż treść dokumentu urzędowego jest niezgodna z prawdą spoczywa na stronie, która zamierza obalić domniemanie. Strona ta powinna udowodnić, że treść dokumentu jest niezgodna z prawdą. Sąd Okręgowy w tym miejscu nie ma żadnych wątpliwości, że domniemanie prawdziwości wydanego zaświadczenia obalone zostało niemalże samoistnie, z powodu występującej w jego treści omyłki. Jak słusznie zauważył Sąd I instancji nie sposób bowiem uznać, że dokument urzędowy zaświadczać może prawdziwy stan rzeczy, skoro nie istnieje wskazany w nim przepis prawny. Powyższej okoliczności w żaden sposób nie jest w stanie zmienić postanowienie wydane w dniu 12 lutego 2016 r. dotyczące odmowy sprostowania oczywistej omyłki w zaświadczeniu z dnia 27 grudnia 1990 r., w ten sposób, że jako podstawa przejęcia nieruchomości zamiast art. 2 lit. c dekretu podany zostanie art. 2 ust. 1 lit. e.. Z tej decyzji jedynie wynika, że powyższe zaświadczenie nie może zostać sprostowane w drodze decyzji, bowiem samo nie posiadało przymiotu decyzji.

Ponadto jak uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 września 2003 r, w sprawie o sygn. akt IV CKN 333/01 zaświadczenia nie mają waloru decyzji administracyjnych (por. uchw. SN z dnia 27 września 1991 r., III CZP

90/91 – OSNCP 1992/5/72, wyrok SN z dnia 25 marca 1999 r., III RN 165/98 – OSNP 2000/3/90) i z racji swego przeznaczenia takowe zaświadczenia mogły być wystawione dopiero w następstwie wydanych decyzji orzekających, "czy dana nieruchomość podpada pod działanie" dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Szerzej do tej problematyki Sąd Okręgowy odnieść w dalszej części uzasadnienia poświęconej omówieniu podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Nie mniej jednak należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie brak jest decyzji administracyjnej, która w sposób jednoznaczny potwierdzałaby na jakiej podstawie prawnej nastąpiło przejście majątku K., a jedynym śladem jest protokół w sprawie przejścia na cele reformy rolnej majątku K. z dnia 9 marca 1945 r., zaś założenie księgi wieczystej dla wskazanej nieruchomości nastąpiło na podstawie wydanego w dniu 27 grudnia 1990 r. zaświadczenia przez Kierownika Urzędu Rejonowego w K. o tym, że działka oznaczona numerem (...) o powierzchni 6,80 ha, położona we wsi K., gm. K. stanowi własność Skarbu Państwa, jako resztówka pomajątkowa z mocy art. 2 lit. c Dekretu z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej /Dz. U. Nr 4 poz. 17 z 1945 r./ z byłego majątku K., który to przepis prawa nie istnieje.

Wobec tego, że zaświadczenie z 27 grudnia 1990 r. nie zostało wydane w oparciu o źródłowy dokument w postaci decyzji administracyjnej siłą rzeczy straciło ono walor zgodności ze stanem faktycznym, co za tym idzie nie potwierdza aktualnego stanu prawnego. Samo zaświadczenie ze swej definicji stanowi urzędowe potwierdzenie określonych faktów lub stanu prawnego. Zaświadczenie jest potwierdzeniem stanu rzeczy odnoszącym się do chwili jego wydania i daje jedynie świadectwo, co do istnienia bądź nieistnienia pewnych stosunków prawnych i faktów mających znaczenie dla prawa. Ponieważ jest ono pochodną istniejących faktów lub stanu prawnego w danej chwili, wraz ze zmianą tych faktów lub stanu prawnego przestaje być aktualne. Skoro brak jest decyzji na podstawie której (...) został przejęty na cele reformy rolnej, to zaświadczenie to nie ma żadnego znaczenia prawnego i nie może wywołać żadnych skutków prawnych.

Na mocy decyzji Wojewody (...) z dnia 24 kwietnia 2008 r. znak GN.III/SP.VI. (...) zostało stwierdzone, że nieruchomość położona we wsi K., gmina K., stanowiąca działki oznaczone obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o łącznej powierzchni 8,36 ha, wchodząca w skład (...), obejmująca zespół pałacowo – parkowy nie podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. (Dz. U. z 1945 r. nr 3, poz. 13 ze zm.). Powyższa decyzja Wojewody, została utrzymana w mocy decyzją z dnia 18 listopada 2011 r. przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Następnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w W., po rozpoznaniu skargi Gminy K., uznał, że decyzja z dnia 18 listopada 2011 r. odpowiada prawu, a wreszcie Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 20 lutego 2014 r. sygn. akt I OSK 1857/12 oddalił skargę kasacyjną Gminy K..

Należy w tym miejscu przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, w który w postanowieniu z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 160/11 uznał, że według utrwalonego stanowiska, sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ostateczną decyzją administracyjną, niezależnie od jej charakteru deklaratywnego, czy też konstytutywnego. Na tej podstawie Sąd Rejonowy ocenił, z którą to oceną w pełni zgadza się Sąd Odwoławczy, że Skarb Państwa nie nabył skutecznie na podstawie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. (Dz. U. z 1945 r. nr 3, poz. 13) własności nieruchomości objętej księgą wieczystą o nr (...), a co za tym idzie, należy stwierdzić, że jej właścicielami pozostają spadkobiercy pierwotnego właściciela – K. H. (1).

W tym kontekście sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia 6 k.c. również był chybiony. Podnieść należy, iż przepis ten, wskazuje jedynie na obowiązek przedstawienia przez strony dowodów na poparcie faktów, z których wywodzą one skutki prawne. Przepis ten adresowany jest zatem do stron i nie stanowi podstawy wyrokowania Sądu, co uniemożliwia jego wpływ na poprawność wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia. Ponadto wskazać należy, że kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone dowody są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, nastąpić może w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. O naruszeniu tego przepisu można by mówić wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, aniżeli ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r. w sprawie o sygn. II CNP 44/10). Tym samym, wbrew argumentacji skarżącego również nie można mówić wówczas, gdy Sąd orzekający uzna za kluczowe dla rozstrzygnięcia inne dokumenty, aniżeli te w których skarżący upatruje zasadności zajmowanego

przez siebie stanowiska w sprawie. Ponadto należy również przypomnieć, że pierwotna decyzja Wojewody (...) była całkowicie odmienna, bowiem decyzją z dnia 30 czerwca 2003 r. stwierdzono, że nieruchomości położona we wsi K., gmina K., stanowiąca działki oznaczone obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o łącznej powierzchni 8,36 ha, wchodzące w skład (...), obejmująca zespół pałacowo – parkowy podlega pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r.. Wówczas strona skarżąca nie kwestionowała podstawy prawnej wydania decyzji, którą określono, jako art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN. Od powyższej decyzji odwołanie wnieśli wnioskodawcy, najpierw do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a następnie do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego. Na skutek wniesionych odwołań Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchylił decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz poprzedzającą ją decyzję Wojewody (...), co ostatecznie doprowadziło do wydania decyzji przez Wojewodę z dnia 24 kwietnia 2008 r., że nieruchomości położona we wsi K., gmina K., stanowiąca działki oznaczone obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o łącznej powierzchni 8,36 ha, wchodząca w skład (...), obejmująca zespół pałacowo – parkowy nie podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. (Dz. U. z 1945 r. nr 3, poz. 13 ze zm.).

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie również art. 217 § 1, 2 i 3 i art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych m.in. w piśmie procesowym z dnia 24 kwietnia 2019 r.. Powyższy zarzut również należy ocenić, jako całkowicie bezzasadny, bowiem Sąd Rejonowy podjął prawidłową decyzję oddalając wnioski o zwrócenie się do szeregu instytucji celem wykazania, że K. H. (1) miał kolaborować z hitlerowskimi Niemcami podczas II wojny światowej. Należy stanowczo podkreślić, że takie zachowanie skarżącego zmierzały do przewlekłości postępowania tylko i wyłącznie z powodu próby wykazania za wszelką cenę, że K. H. (1) mógł dopuścić się zdrady lub innego z przestępstw, co miałyby prowadzić do uznania, że Skarb Państwa w sposób prawidłowy dokonał przejęcia majątku K. na podstawie art. 2 ust. 1 lit. c dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 30 października 1944 r..

Należy podnieść, że w art. 2 dekretu jest bowiem tylko jeden przepis oznaczony lit. c i odnosił się on do nieruchomości ziemskich, będących własnością osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa, przewidziane w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz.U. R. P. Nr 4, poz. 16) oraz w dekrecie (...) Komitetu (...) z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. R. P. Nr 10, poz. 50). Natomiast w toku postępowania pierwszoinstancyjnego skarżący żadnymi dowodami nie zdołał wykazać, że K. H. (1) należał do osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa przewidziane w przywołanych aktach normatywnych. Takie zachowanie należy uznać za niedopuszczalne, albowiem nie można prowadzić postępowania dowodowego, tylko po to by potwierdzić przypuszczenia jednej ze stron, zwłaszcza, że jak przyznał pozwany uzyskane dowody nie byłyby dowodami bezpośrednimi, a same wnioski dowodowe służyły wykazaniu konieczności „przeprowadzenia dalszych poszukiwań archiwalnych, dotyczących K. H. (1), istotnych z punktu widzenia przejęcia nieruchomości z mocy prawa przez Skarb Państwa”. Należy wskazać, że działanie skarżącego winno się skupić na przedstawieniu decyzji w oparciu o którą został majątek przejęty a nie na poszukiwaniu dowodów, które będą potwierdzać wystąpienie przesłanek z art. 2 ust. 1 lit. c dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 30 października 1944 r..

Ponadto Sąd Rejonowy zwrócił się do IPN z zapytaniem, czy w jego archiwum znajdują się dokumenty, z których wynikałoby, że jego nieruchomości została przejęta na własność Skarbu Państwa od K. H. (1) na podstawie art. 2 ust. 1 lit. c dekretu (...) z 6 września 1944 r.. Odpowiedź z IPN zawierała notatkę służbową z dnia 28 lipca 1987 r., w której znalazło się odwołanie się do anonimowej karty z dnia 5 kwietnia 1939 r. i odnosiła się w jakikolwiek sposób do pochodzenia K. H. (1). Jednakże również w ocenie Sądu Okręgowego treść owej karty, nie stanowi dowodu niemieckiego pochodzenia K. H. (1), ani tym bardziej tego, że na tej podstawie przejęty został jego majątek w 1945r. . Po pierwsze owa notatka powstała jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, a po drugie nawet sporządzenie aktów notarialnych w języku niemieckim przez K. H. (1) nie stanowi dowodu na okoliczność, że miał on się dopuścić zdrady stanu, należy bowiem pamiętać, że władał on trzema obcymi językami, zaś jego ojciec miał szwajcarskie pochodzenie.

Na końcu należy podkreślić, że następcy prawni K. H. (1) już kilkanaście lat temu podjęli pierwsze kroki mające na celu odzyskanie majątku K., a zatem pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Starostę (...) miał bardzo dużo czasu na poszukiwanie dowodów, zwłaszcza, że pozwany, w odróżnieniu od osób prywatnych, będący jednostką Skarbu Państwa miał możliwość samodzielnego występowania do różnych instytucji.

Przechodząc do oceny ostatniego podniesionego zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że również ten zarzut okazał się całkowicie chybiony. Zgodnie z przywołanym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

Taka sytuacja bynajmniej nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, tym samym niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy opierając się na całokształcie okoliczności przedmiotowej sprawy, uznał, że Sąd Rejonowy orzekł w sposób prawidłowy oraz wyczerpująco przedstawił motywy swojego rozstrzygnięcia w sporządzonym uzasadnieniu. Mając powyższe na uwadze należało uznać, że prawidłowa jest konkluzja, że w istocie majątek K. miał zostać przejęty na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e. Dekretu PKWN, co potwierdza całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Okręgowy nie podziela dokonanych rozważań prawnych przez Sąd Rejonowy, który to uznał, że bieg terminu zasiedzenia prawa własności nieruchomości – majątku K. mógł rozpocząć swój bieg dopiero po dniu 1 października 1990 r., tj. po uchyleniu treści art. 4 k.c.. W ocenie Sądu Okręgowego bieg terminu zasiedzenia na rzecz skarżącego rozpoczął swój bieg począwszy od 1 września 1980 r., tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, kiedy to utworzono sądownictwo administracyjne. Sąd Rejonowy również w żaden sposób nie odniósł do kwestii rodzaju posiadania przez Skarb Państwa spornej nieruchomości, a w szczególności czy było to posiadania w dobrej, czy też w złej wierze. Nie mniej jednak powyższe uchybienia Sądu I instancji pozostają bez wpływu na treść rozstrzygnięcia sprawie, które jako takie pozostaje prawidłowe i odpowiada prawu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że błędnie skonstruowany jest zarzut naruszenia art. 172 k.c. oraz w związku z tym art. 175 i 123 k.c. poprzez uznanie przez Sąd Rejonowy, że Skarb Państwa nie nabył w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości, albowiem powódka oraz pozostali następcy prawni K. H. (1) skutecznie przerwali bieg terminu zasiedzenia poprzez wszczęcie postępowania administracyjnego zmierzającego bezpośrednio do odzyskania nieruchomości w K..

Materialną podstawę żądania wniosku o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie stanowi przepis art. 172 k.c., który to przewiduje dwa okresy zasiedzenia: 20-letni, jeśli uzyskanie posiadania przez posiadacza samoistnego nastąpiło w dobrej wierze i 30-letni, jeśli uzyskanie posiadania przez posiadacza samoistnego nastąpiło w złej wierze. Obowiązujące obecnie okresy przedawnienia zostały wprowadzone do k.c. z dniem 1 października 1990 r., wcześniej obowiązywały terminy krótsze, odpowiednio: 10- i 20-letni. Wprowadzenie nowych, obecnie obowiązujących długości okresów zasiedzenia zostało wprowadzone ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. nr 55, poz. 321). Art. 9 zawierał regulację intertemporalną, stosownie do której, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa własności przez zasiedzenie.

W związku z powyższym przed ustaleniem, kiedy bieg zasiedzenia własności nieruchomości zaczął biec dla Skarbu Państwa oraz kiedy potencjalnie mógłby się on zakończyć należy zdefiniować pojęcie złej i dobrej wiary posiadacza oraz określić w jakiej wierze działał Skarb Państwa, co jest niezbędne do określenia, jaki był wymagany upływ czasu, aby stwierdzić zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Tak więc w dobrej wierze jest posiadacz, który pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami sprawy przekonaniu, że przysługuje mu prawo własności. Dobrą wiarę posiadacza wyłącza więc jego wiedza o rzeczywistym stanie prawnym (stanie własności) oraz jego niedbalstwo. Pozostaje również w złej wierze osoba, która przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że nie jest właścicielem nieruchomości (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991, III CZP 1992, nr 4, poz. 48). Ocena dobrej lub złej wiary dokonywana jest na datę objęcia nieruchomości w posiadanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r. III CSK 126/15). Przy czym, zgodnie z art. 7 k.c., jeżeli ustawa uzależnia skutki prawe od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Skuteczne podważenie przewidzianego w art. 7 k.c. domniemania dobrej wiary samoistnego posiadania w chwili uzyskania posiadania wymaga przeprowadzenia przez obalającego to domniemanie dowodu z przeciwności, że nabycie posiadania nastąpiło w złej wierze. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2009 r. w sprawie III CSK 79/09).

W ocenie Sądu Okręgowego przy wykorzystaniu całości materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, bezsprzecznie skarżącego nie można traktować jako posiadacza w dobrej wierze. Sposób zawładnięcia nieruchomości przez Skarb Państwa ma decydujące znaczenie dla oceny posiadania według kryterium dobrej lub złej wiary. Dobra lub zła wiara posiadacza jest bowiem zawsze oceniana na moment objęcia nieruchomości w posiadanie. Późniejsza zmiana świadomości posiadacza pozostaje już bez wpływu na tą ocenę. Przyjmuje się, że za posiadacza w dobrej wierze nie można uznać osoby, która samowolnie weszła w posiadanie cudzej nieruchomości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2002 r., IV CKN 1492/00). Opisane w podstawie faktycznej okoliczności zawładnięcia sporną nieruchomością, brak wydanej w tym zakresie decyzji administracyjnej wskazują jednoznacznie na złą wiarę posiadacza. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy organy władzy państwowej nie wydały żadnej decyzji, a podstawą wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa jako właściciela było zaświadczenie Kierownika Urzędu Rejonowego w K. stwierdzające, że nieruchomość ziemską jest przeznaczona na cele reformy rolnej, co więcej zawierające przytoczoną nieistniejącą podstawę prawną. Tego rodzaju zaświadczenie nie stanowiło decyzji administracyjnej i nie wywoływało skutków prawnorzeczowych, było ono jedynie dokumentem potwierdzającym stan własności gruntowej ukształtowany z mocy prawa, tj. w oparciu o przepisy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 r., II CSK 128/12, OSNC z 2013 roku, Z. 6, poz. 79). Skoro zatem tego rodzaju zaświadczenia nie można uznać za decyzję administracyjną, to oznacza, że objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa na tej podstawie nie stanowi działania o charakterze publicznoprawnym (imperium). Wszystko to oznacza, iż w ciągu zdarzeń o charakterze administracyjnym, zapoczątkowanych wydaniem wskazanego zaświadczenia 27 grudnia 1990 r., oznacza nie można dostrzec działań, które by usprawiedliwiały twierdzenie, że objęcie we władanie będącej przedmiotem postępowania nieruchomości nastąpiło w warunkach wykonywania aktów władzy publicznej. Jeżeli zatem zebrane w sprawie dowody przeczą takiemu obrazowi stanu faktycznego sprawy, należy uznać wyzucie z prawa własności przedmiotowej nieruchomości było następstwem bezprawnych działań decyzyjnych organów władzy, co za tym idzie Skarbu Państwa w żadnym wypadku nie można uznać za posiadacza w dobrej wierze. Okoliczność bezprawnego działania organów władzy została potwierdzona późniejszym wydaniem decyzji Wojewody (...) z dnia 24 kwietnia 2008 r., stwierdzającej, że nieruchomość położona we wsi K., gmina K., stanowiąca działki oznaczone obecnie numerami 413/3, 413/4 i 413/5 o łącznej powierzchni 8,36 ha, wchodząca w skład (...), obejmująca zespół pałacowo – parkowy nie podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. (Dz. U. z 1945 r. nr 3, poz. 13 ze zm.).

W dalszej kolejności należy ustalić, kiedy w okolicznościach przedmiotowej sprawy mógł zacząć biec termin zasiedzenia prawa własności spornej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się po uchyleniu art. 4 k.c. z dniem 1 października 1990 r., albowiem wcześniej zgodnie z przywołanym przepisem przepisy prawa cywilnego miały być tłumaczone i

stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami PRL, zaś owe zasady i cele nie obejmowały ochrony praw własności przedwojennych właścicieli ziemskich. Mając powyższe na uwadze, skoro spadkobiercy K. H. (1), aż do 1990 r. pozbawieni byli możliwości skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości, należało uznać, że nie upłynął wymagany do zasiedzenia termin.

Natomiast Sąd Okręgowy zgadza się w tym miejscu ze stanowiskiem skarżącego pozwanego, który wskazał, że od 1980 r. nie było przeszkód, by powódka podjęła kroki celem odzyskania nieruchomości, albowiem do 31 sierpnia 1980 r. nie istniało sądownictwo administracyjne i możliwość sądowej kontroli decyzji administracyjnych, a zatem należy uznać, że w tym zakresie akty władzy publicznej stanowiły zdarzenia noszące cechy siły wyższej, obok immanentnie tkwiącej w nich przemożności natury prawnej (rozumianej jako niedopuszczalność przeciwstawienia się aktowi władzy). Stan siły wyższej to niezależny od właściciela wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu rzeczy. Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar wykazania wskazanego stanu rzeczy ciąży na osobie, która z przedmiotowego faktu wywodzi skutki prawne. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, że w przedmiotowej sprawie zachodził stan wskazany w art. 121 pkt. 4 k.c., który skutkowałam zawieszeniem biegu zasiedzenia.

Niewątpliwie bowiem podstawowym założeniem instytucji zasiedzenia jest utrata własności nieruchomości, o czym decyduje samoistne posiadanie innego podmiotu przez odpowiedni czas, które to założenie implikuje realną możliwość podejmowania przez właściciela, w okresie biegu zasiedzenia, działań zmierzających do odzyskania przedmiotu własności, przeciwdziałających tej utracie. To jednak nie zmienia to faktu, że ocena co do zaistnienia przedmiotowego stanu rzeczy w konkretnej sprawie pozostawiona być musi Sądowi orzekającemu, który winien jej dokonywać z uwzględnieniem obowiązujących przepisów prawa. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2007 roku III CZP 30/07 opubl. w OSNC 2008/5/43 dokonując tej oceny, Sąd winien mieć na względzie, że: „zastosowanie art. 121 pkt. 4 w zw. z art. 175 k.c. jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, że osoba uprawniona do dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Koniecznym jest bowiem wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe bądź ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc - nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia”.

W realiach niniejszej sprawy należy stwierdzić, że możliwość podważenia wydanych decyzji administracyjnych pojawiła się dopiero w chwili wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego. Powyższa reforma otworzyła powódce, jak również pozostałym następcom K. H. (1) drogę do możliwości poddania sądowej kontroli legalności wydanych decyzji administracyjnych. Pierwsze takie kroki spadkobiercy K. H. (1) podjęli już w roku 1991 r., kiedy to do Wójta Gminy K., skierowali pismo informując, że zostały wszczęte kroki, zmierzające do odzyskania tej części nieruchomości, na której odzyskanie pozwoli obecny stan przepisów prawnych. Z kolei w dniu 4 czerwca 1992 r. do Wojewody P., J. W. (2) działający w imieniu H. W., wniósł o zwrot spadkobiercom K. H. (1) zespołu parkowo – pałacowego K.. Następnie w roku 2003, w imieniu spadkobierców (...) adw. J. W. (2) wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej, stwierdzającej, że w trybie przepisów art. 2 ust. 1 lit. e w/w. dekretu nie podlegał przejęciu na rzecz Państwa zespół pałacowo – parkowy należący do (...). Sąd Okręgowy w pełni podziela tutaj stanowisko Sądu I instancji, że w ten sposób spadkobiercy K. H. (1) dokonali skutecznego przerwania biegu terminu zasiedzenia.

Przyjmując więc, że przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie biegu terminu zasiedzenia ustała z dniem 1 września 1980 roku oraz złą wiarę posiadacza – Skarbu Państwa, brak jest zatem wymaganego do zasiedzenia ustawowego terminu – 30 lat. Termin zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się po reformie sądownictwa administracyjnego uchwalonej w 1980 roku, uległ przerwaniu, a to w związku ze złożonym przez powódkę oraz pozostałych

spadkobierców K. H. (1) w 2003 r. wnioskiem o wydanie decyzji w trybie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 roku w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Ponieważ do orzekania – w razie sporu, czy dana nieruchomość podpada pod działanie przepisów dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej – została przewidziana droga administracyjna, to tylko w tym trybie mógł zostać osiągnięty cel, którym było przywrócenie na rzecz spadkobierców K. H. (1) prawa własności, a tym samym przerwanie biegu terminu zasiedzenia. Była to więc czynność – w rozumieniu przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c. – przed innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju, przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia i ustalenia roszczenia, która doprowadziła do przerwania biegu terminu zasiedzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004 r., II CK 18/04, OSNC z 2005 r., Z. 9, poz. 159). Tak samo Sąd Najwyższy stwierdził w wydanym postanowieniu z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie sygn. akt IV CSK 537/17, że w przypadkach, w których skuteczne dochodzenie roszczenia wobec Skarbu Państwa o wydanie przejętej nieruchomości jest uzależnione od uprzedniej, warunkującej legitymację powoda decyzji administracyjnej – eliminującej z obrotu prawnego ostateczną decyzję orzekającą o przejściu własności tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa lub stwierdzającej, że nieruchomość ta nie podlegała działaniu dekretu o reformie rolnej – wniosek o wydanie takiej decyzji jest czynnością przerywającą bieg zasiedzenia tej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa (art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 k.c.). W podobnym tonie Sąd Najwyższy wypowiedział się również w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 września 2004 r. w sprawie sygn. akt II CK 18/04, stwierdzając, że zaskarżenie w trybie administracyjnym aktu własności ziemi przerywa bieg terminu zasiedzenia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 175 k.c..

Mając powyższe okoliczności na uwadze należało uznać, że orzeczenie Sądu I instancji jest prawidłowe, natomiast sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego nie mogły odnieść spodziewanego skutku.

Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska apelującego, jakoby Sąd Rejonowy naruszył art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, albowiem dokonał on prawidłowej oceny, uznając, że powódka wykazała, w oparciu o treść powołanych dokumentów, że zaświadczenie Kierownika Urzędu Rejonowego nie odzwierciedlało prawdziwego stanu rzeczy, a co za tym idzie, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, decyzji administracyjnej Wojewody (...) z dnia 24 kwietnia 2008 r. znak GN.III/SP.VI. (...) i nieskutecznie podniesionego zarzutu zasiedzenia, nie budzi wątpliwości, że Skarb Państwa nie nabył własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) i że jej właścicielami są spadkobiercy pierwotnego właściciela – K. H. (1), dokonując tym samym na ich rzecz uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 5 pkt 8 w zw. z § 2 pkt 7) oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 r. poz. 1.800) zasądzając od pozwanego Skarbu Państwa – Starosty (...) na rzecz powódki kwotę 2700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.